

STANOWISKO
Krajowej Rady Radców Prawnych
z dnia 7 marca 2020 r.

**w sprawie dopuszczalności składania przez radców prawnych wniosków procesowych,
dotyczących nienależytej obsady sądu, zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości
Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18)**

W obliczu poważnego i nadal nierozwiązanego sporu prawnego, toczącego się także na najwyższych szczeblach władzy sądowniczej, a dotyczącego zakresu i trybu weryfikacji obsady sądu, o której mowa w wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. w sprawie A.K. i in. (C-585/18, C-624/18 i C-625/18), Krajowa Rada Radców Prawnych wyraża pogląd, że radcowie prawni są uprawnieni do składania w tym zakresie wniosków procesowych, bez narażania się na jakiegokolwiek konsekwencje dyscyplinarne. W ocenie Krajowej Rady Radców Prawnych wyrażanie w przestrzeni publicznej odmiennych sugestii należy pożytywać jako próby wywierania niedopuszczalnej presji, o której mowa w art. 7 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Krajowa Rada Radców Prawnych przypomina jednocześnie, że jedną z najistotniejszych konstrukcji normatywnych, stanowiących „warsztat pracy” każdego profesjonalnego prawnika, są także tzw. zasady prawa, a więc – często nie wyrażone *explicite* w treści przepisów prawa stanowionego – normy prawne charakteryzujące się szczególną wagą aksjologiczną, polegającą na ochronie wartości podstawowych dla danej gałęzi prawa lub całego systemu prawnego. Radca prawny, w granicach wyznaczonych przez sumienność i uczciwość, jest zatem nie tylko uprawniony, ale – w ramach realizacji obowiązku jak najlepszej ochrony i obrony interesów klienta – może być także w konkretnych okolicznościach zobowiązany do formułowania wniosków opartych na ocenie prawa w kategoriach aksjologicznych. Ocenie, która w pewnych przypadkach może także stawiać trudne pytania o to, czy „lex” (ustawa) to zawsze „ius” (prawo). Odmowa przyznania radcy prawnemu takich kompetencji, zwłaszcza pod rygorem odpowiedzialności dyscyplinarnej, byłaby równoznaczna z twierdzeniem, że związek prawa z moralnością nie jest konieczny.